KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 12 (24) Czerwca 1858 Roku. № 163. Jutro, Ŝgo Prospera Biskupa.

Dzień Ŝtej TRÓJCY (30 Maja r. b.) na zawsze pamiętnym zostanie nie tylko Parafjanom Kościoła Powsińskiego za Willanowem, ale i okolicznym mieszkańcom. W dniu tym w Świątyni tamecznej przypadał Odpust, który z wielką solennością przy uczestnictwie kilka tysięcy pobożnego ludu, odbytym został. Bo też wszędzie gdzie z tak budującą gorliwością jak w Kościołach naszych spełnianą bywa cześć BOGU, tam nawet i mała liczba serc oziębłych wielką znajduje pobudkę do modlitwy. Ale prócz gorącej pobożności ludu, był jeszcze jeden silny powód do zgromadzenia się jego tak licznie na Odpust w Powsinie, a było nim właśnie przybycie JW. JX. Tadeusza Hra: *Łubieńskiego*, Biskupa Rodopolitańskiego; a widokiem jego uszczęśliwieni Parafjanie, nie pominęli błogiej sposobności przyjęcia Ŝgo SAKRAMENTU BIERZMOWANIA, którego Dostojny Pasterz z niezmordowanym trudem rano o godz: 11ej, a po południu o godz: 5ej, do półtora tysiąca zgromadzonym udzielił. Mszę wielką w dniu tym celebrował W. JX. *Dzierzgowski*, Kanonik, Proboszcz Willanowski, a wymowne prawd Ewangelicznych kazanie, wygłosił JW. JX. *Wyszyński*, Prałat, Kustosz Metropolitalny Warsz:. Może zapóźno donosimy o tem pobożnym Czytelnikom naszym, jakich bez wątpienia bardzo wiele liczemy, ale każdą wiadomość tyczącą się religijnych obrządków, z miłym obowiązkiem radziśmy im zawsze udzielać, w przekonaniu, że ta upragnioną jest dla nich, a zawsze pożądaną do kroniki naszej, jako dowód przyszłym pokoleniom pobożności ich przodków.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga.* — W d. 2 (14) Czerwca, Baron *d'Adelswärd*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Szwecji i Norwegji, miał zaszczyt być przyjętym na audjencji pożegnalnej przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

Tegoż dnia, Baron *d'Akerhjelm*, Sekretarz Poselstwa Szwedzkiego i Norwegskiego, miał również zaszczyt złożyć pożegnanie swoje JEGO CESARSKIEJ MOSCI.

Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły Orderów, zaliczeni zostali do Orderu Ŝgo STANISŁAWA kl: II: Officjał Mohylewskiego Rzymsko-Katolickiego Konsystorza, Kanonik *Tarolewicz*, Officjał takiegoż Konsystorza Telszewskiego, Prałat *Giniat*, i Prałat Kapituły Wileńskiej *Bowkiewicz*; do tegoż Orderu kl: III: Vice-Officjał Konsystorza Telszewskiego, Prałat *Krzyżanowski*, Assesor tegoż Konsystorza Prałat *Bittowt*, Dziekan Dynaburgski, Proboszcz Kościoła Krasławskiego *Jałowiecki*, i Nauczyciel Gimnazjum Witebskiego, Xiądz *Dewalden*.

Przez Rozkaz CESARSKI, dymisjonowany Jenerał-Major Xiążę *Woroniecki*, przyjęty został na nowo do służby, i mianowany Marszałkiem Szlachty Gub: Lubelskiej.

Przez Rozkaz CESARSKI, Radca Kollegjalny *Gudowski*, Dyrektor Kancelarji Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duch:, posunięty został do rangi Radcy Stanu.

Na zasadzie NAJMIŁOŚCIWSZEGO Manifestu z d. 26go Sierpnia 1856 r., dozwolony został powrót do Królestwa Polskiego Franc: *Wysockiemu*, rodem z Gub: Warszawskiej będącemu, który w r. 1840 za przestępstwo polityczne zesłany został do Syberji, i obecnie znajduje się na osiedleniu w Guberni Tobolskiej.

JW. Jenerał-Lejtnant *Werygin*, wyjechał do Paryża.

JW. Alexandra z Pogodinów *Petrow*, Małżonka Rzeczywistego Radcy Stanu, Podsekretarza Stanu w Radzie Administracyjnej, Założycielka Domu Schronienia O. N. M. P., i Przytułku Ŝgo WINCENTEGO *á Paulo*, Wydawczyni i Główna Redaktorka *Czytelni Niedzielnej*, wyjechała za granicę, dla poratowania zdrowia.

Jutro, jako w 7mą bolesną rocznicę skonu ś. p. Xawerego *Miranowicza*, b. Urzędnika Kom: R. P. i Skarbu, odprawioną będzie żałobna Wotywa za duszę Jego, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. Reformatów; na które to Nabożeństwo, pogrążeni w głębokim żalu Rodzice po stracie ukochanego jedynego Syna, uprzejmie zapraszają Kolegów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczyka.

(A. n.) Odebraliśmy wiadomość z Nowej-Alexandrji, że bolesny a najmniej przewidziany cios ugodził w tameczną zacną i powszechnie szanowaną rodzinę *Bredsznajdrów*. Przed niedawnym jeszcze czasem, straciła ona Ojca w osobie ś. p. Dra *Bredsznajdra*, którego imie dotąd miejscowe i okoliczne biedactwo z błogosławieństwem wspomina, i kiedy pozostała Wdowa w zapewnieniu przyszłości ukochanych dzieci, już zaczęła znajdować ulgę i pociechę, aż oto śmierć w dniu 4tym b. m. wydziera jej jedynaka Syna. Ś. p. Stanisław *Bredsznajder*, po skończeniu zakresu naukowego w Instytucie Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie, zaledwie pierwszy krok postawił na drodze praktyki, która, obok najlepszych chęci do pracy, miała go użytecznym krajowi uczynić; w 19ym roku życia, uległ pod przemocą gwałtownej zapalnej choroby, której, ani dzielna pomoc lekarska, ani najczulsze starania matki, i całej rodziny powstrzymać nie zdołały. BÓG nam świadkiem, jak serdeczny udział przyjmujemy w boleści Twej, zacna i nieszczęśliwa Matko, i znając całą nieudolność słów ziemskich pociechy w obec takiego strapienia, do tego tylko OJCA nieszczęśliwych, zasyłamy gorące westchnienie, aby nad Twem zbolałem sercem rościągnął dobroczynną Rękę zmiłowania.— **

Wystawa prac Uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, otwartą będzie nietylko w godzinach od 11ej do 1ej, jak było ogłoszone, ale i po południu od godziny 4ej do 6ej, aż do dnia 27 b. m. włącznie, a to dla większej dogodności publicznej.

Wczoraj, wydany został w Hotelu Europejskim, wystawny obiad, na uczczenie bawiącego w Warszawie JW. Kasztelana Franciszka *Wężyka*, Prezesa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

Od kilku lat już, w czasie licznego zjazdu Obywateli, których ściąga do Warszawy pora Sto-Jańska, nietylko na załatwienie interesów, ale zarazem picie wód mineralnych, jarmark wełniany, wyścigi konne, wystawa płodów rolniczych, a teraz posiedzenia Towarzystwa Rolniczego; odbywała się zwykle skromna wystawa przygotowanych przez Bractwo nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, Apparatów Kościelnych, już to do rozdania pomiędzy ubogie Kościoły, już też do ustąpienia, po cenach własnych, Kościołom tym, które żądają jakichkolwiek przedmiotów do zaopatrzenia Ołtarzy lub Zakrystji swoich. W roku obecnym podobna wystawa miejsca mieć nie będzie, nie z powodu zmniejszenia działań Bractwa, które się poświęca tej usłudze Kościołom; ale z powodu że coraz większa liczba zgłaszających się o te wyroby Proboszczów, wyczerpała prawie wszystkie przygotowane zapasy, przed czasem zwykłej wystawy. Wspomnione Bractwo wyrobiło już za przeszło 47,000 zł: rozmaitych potrzeb Kościelnych, które do 120 Kościołów zostały rozdane bezpłatnie. Prócz tego działanie Bractwa rozszerza się i na resztę kraju w kilku już miejscach, wszędzie z największą gorliwością Damy zajmują się temi robotami. Miejmy nadzieję, że tym sposobem kolejno wszystkie w kraju Kościoły zaopatrzone będą we wszystkie potrzeby niezbędne do służby Bożej.

Jużto wielokrotnie przy każdej sposobności, oddawaliśmy należną sprawiedliwość poetycznym utworom jednej z autorek płci pięknej, to jest Marji *Ilnickiej*, i na każdy z jej wyższych utworów, zwracaliśmy uwagę. Obecnie w podobnem widziemy się położeniu, z powodu ślicznego poematu p. n. *Miecz Ojcowski*, jaki drukowany w odcinku *Gazety Codziennej*, w tych dniach ukończony już został. Poemat ten literaci tutejsi kładą najwyżej z utworów Autorki; dla tego też chętnie powtarzamy to zdanie, że i sami podzielamy je w zupełności.

Przed niejakim czasem wrócił z Paryża P. Ig: *Łypaczewski*, który oddawszy się za granicą sztuce strojenia i reparacji fortepjanów, pragnąłby poświęcić swe usługi swym współziomkom. P. *Łypaczewski* może nawet zająć się w razie potrzeby sprowadzaniem z zagranicy fortepjanów, gdyż przez czas swego pobytu tamże, miał sposobność poznania i zawiązania stosunków z licznemi pierwszemi w tym rodzaju fabrykami, jak np. *Pleyela*, w którego zakładzie przez lat kilka pracował. Obecnie zamiarem P. *Łypaczewskiego*, jest osiąść na czas niejaki w Częstochowie; spodziewamy się przeto, że okoliczni mieszkańcy zechcą z obecności tam jego korzystać i powierzą mu roboty, z których tenże nieomieszka się jak najzupełniej wywiązać.

Śpiewy utworu J. *Nowakowskiego*: *Tęsknota Górala* i *Wiem że kochasz mnie*, śpiewane w tych dniach na koncercie przez P. *Dobrskiego*, wyjdą wkrótce z druku, nakładem P. *Gebethnera i Spółki*.

Wyszło z drukarni S. *Orgelbranda*, dzieło A. *Morzyckiego*, pod napisem *Polska* (dawna), jako naród, i jako Państwo, nakładem Autora, na korzyść domu wznoszącego się dla Towarzystwa Naukowego w Krakowie. Szanowny Autor nietylko że swą pracę, nakład, i 1,000 exemplarzy dzieła na ten cel poświęcił, ale nawet 150 exemplarzy własnego pisma zapłacić po rs. 1 kop. 50 przyrzekł. Reszta z tysiąca exemplarzy nie będzie sprzedawana po xięgarniach, lecz ich dostać z rąk następujących, które się sprzedażą dzieła zająć raczą, jako to: Hr: Andrzej *Zamoyski*, Prezes Komitetu Towarzystwa Kredytowego i Prezes Tow: Rol:; Wacław *Łuszczewski*, Radca Dyrekcji Głównej Tow: Kred:, i Ludwik *Pietrusiński*, Radca Prokuratorji Królestwa Polskiego, tudzież Prezes Towarzystwa Naukowego Krakowskiego Franciszek *Wężyk*, przez czas swego pobytu w Warszawie. Exemplarze takowe będą opatrzone oddzielną kartką, numerem i podpisem Prezesa.

Pomiędzy znanemi żelaznemi meblami ogrodowemi, w które zaopatrzony jest skład fabryki *Mintera*, widzieliśmy w tych dniach obszerny fotel składany, robiony z rur dętych. Fotel ten tak jest lekki, iż służący bez utrudzenia może go nosić za osobą potrzebującą częstego odpoczynku w czasie spaceru, i złożyć go w jednej chwili.

(A. n.) Przez wdzięczność za usposobienie w krawiecczyznie damskiej, mej córki, najserdeczniejsze składam podziękowanie P. *Kochańskiej*, zamieszkałej pod Nr 339 przy ulicy Nowe-Miasto, na pierwszem piętrze, i zalecam ją szanownym Matkom, któreby życzyły sobie podobnie kształcić swe córki, ponieważ ta Osoba stara się wszelkiemi sposobami usposabiać jak najdokładniej nietylko w szyciu i kroju, ale i ułożeniu.— L. *Osiecki*.

Istniejąca oddawna Cukiernia przy ulicy Sto-Jerskiej wprost Sądów w pałacu Krasińskich Nr 1773, zostawszy na nowo przekształconą przez P. F. *Kobrzyńskiego*, stanęła w liczbie odznaczających się postępem zakładów. Nic też w niej nie brak od ciast do chłodników, a gdy jej wyroby odpowiadają wymaganiom amatorów łakoci tego rodzaju, i nie odstręczają cenami, spodziewamy się przeto, że nowa ta Cukiernia pójdzie dobrze i odpowie życzeniom tak ogółu jak właściciela.

Ktoś przeprawiając się w tych czasach przez wodę na promie, uczynił godne zastanowienia spostrzeżenie, to jest: że u nas w razie wprowadzenia na prom bryczki lub powozu z końmi mniej spokojnemi, zwykli koniom tym odpinać orczyki, aby, jak utrzymują, nie pociągnęły powozu do wody. W Niemczech zaś, dzieje się przeciwnie, gdyż tam w podobnym wypadku, zostawiają orczyki, ale odprzęgają konie od dyszla, utrzymując, iż koń w razie przestrachu nigdy nie pójdzie naprzód promu do wody, ale cofać się będzie, a cofając stoczy powóz z tyłu promu, czego już niejednokrotne były wypadki. Rozbierając ten przedmiot, należy w tym względzie przyznać Niemcom słuszność, a przyznawszy, przyjąć od nich i ten zwyczaj, daleko praktyczniejszy i odpowiedniejszy swemu celowi.

Wilno. — Ruch nadzwyczajny spowodowany kontraktami i Sto-Jerskim jarmarkiem w Wilnie, od 1 z. m wzmagał się stopniowo aż do 20go, a po 20tym stopniowo maleje. Obywatele ziemscy jeden za drugim spiesząc do wiejskiego ustronia, prawie już wszyscy opuścili Wilno. Jarmarczne budy (w których najświetniejsze interessa robili PP. *Forbrot* i *Frażet* z Warszawy), opróżniają się pomału, a z nich, kupcy spieszą na kontrakty do Mińska. Przedsiębiercy Obrazów Optycznych i nieoptycznych, karłów, marjonetek i małp, cykloram ruchomych i nieruchomych i t. d. i t. d., z kalendarzami w rękach i stosami afiszów nadrukowanych w typografjach żydowskich, pod ścisłą korrektą ich, uczonych właścicieli, pod pachą, pospieszyli na Guber-

njalne, Powiatowe i Okręgowe jarmarki. Teatr, w którym podczas kontraktów dawali koncerta PP: Antoni *Kątski*, Tadeusz *Tyszkiewicz*, Fortepjaniści, i Pan *Montini*, Wiolonczelista, w którym odbyło się kilka benefisów, w którym przybyłe Towarzystwo Włochów, składające się z sopranu Panny *Waschetti*, tenora Pana *Gambozzi*, i barytonu Pana *Giordani*, odśpiewało opery: *Łucję*, *Ernaniego* i *Lunatyczkę*; w którym wreszcie miejscowa stała opera złożona z sopranu Pani *Rostkowskiej*, mezzo-sopranu Panny *Leśniewskiej*, tenora *Zelingera*, i barytonu Pana *Nowakowskiego*, dawała powszechnie lubioną, a doskonale przez głosy solowe i chóry wyuczoną, operę *Martę*; z dniem 31 z. m., jako ostatnim dniem tegorocznego sezonu, został zamknięty. Stali nawet mieszkańcy Wilna powynosili się do swych letnich domków, tu i owdzie w czarujących okolicach miasta pomiędzy górami porozrzucanych.

Do xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, nadeszły nowe dzieła jako to: *Felicyta czyli Męczennicy Kartagińscy*, dramat w 5ciu aktach, przez A. E., *Odyńca*, cena rs. 1 kop: 35; *Gawędy o literaturze i sztuce*, przez I. J. *Kraszewskiego*, ciąg 1szy, rs. kop: 50; *Farmokologja podręczna czyli lekoznawstwo w skróceniu dla codziennego użycia*, ułożona przez R. S., cena rs. 1 kop: 50.

Jedna z gazet niemieckich utrzymuje, że z oglądania jaj, można z góry zaręczyć, czy kura wylęgnie kokoszkę lub kogucika. Podług tej gazety, jaja z których wylęgnąć się mają koguciki, są więcej w ostrokąt wpadające, a po nich idą delikatne prążki podobne do żyłek. Zaś jaja kokosze, nie mają takich prążków, koniec ich jest więcej tępy, ucięty.

Gazeta Berlińska *Vossa*, ogłasza list P. Eugenjusza *Bosco* z Karlsbadu, (syna zmarłego słynnego *Bosco*), w którym tenże oświadcza, że występujący teraz w Berlinie w zakładzie *Krolla*, sztukmistrz *Bosco*, nie jest synem sławnego *Bosco*, ale tylko w takiego widać się przedzierzgnął. Jakoż rzeczywiście ten *Bosco* niewiadomego pochodzenia, nie ma być tak zręcznym jak *Bosco* być powinien.

Nakładem J. G. *Arnhold*, wyszła Karta pocztowa Królestwa Polskiego, oraz części krajów pogranicznych aż do miast Petersburga, Moskwy, Tuły, Kurska, Charkowa, Symferopola, Warny, Belgradu, Pesztu, Presburga, Wiednia, Linzu, Pragi, Drezna i Berlina, podług najnowszych źródeł wykonana przez Bióro Topograficzne, z pokazaniem dróg i stacji pocztowych, oraz ich odległości, kolei żelaznych, stacji telegraficznych, szose i opłat poczto: za jazdę i przesyłki, dla wygody i użytku podróżujących, biór i kantorów. Jest do nabycia w składzie głównym Wydawcy przy ul: Senators: N°496 i we wszystkich xięgarniach, po rs. 1 za exemplarz; jak również znajdują się w składzie Wydawcy mappy Królestwa Polskiego: hidrograficzna w 1 arkuszu, drożna w 1 ark: i topograficzna w 60 ark:, z której sprzedają się sekcje pojedynczo, stosownie do żądania. Skład niniejszy zaopatrzył się także w mappy środkowej Europy, bardzo dogodne do podróży, z oznaczeniem wszystkich kolei żelaznych, dróg morskich i ich odległości.

Pisaliśmy w Nrze 145 o polowaniu na szczury, podajemy jeszcze nowy sposób przez Pana *S.* używany. W piwnicy gdzie szczury w znacznej liczbie się znajdowały, ustawił dwa naczynia, jedne z wodą, drugie z pokrajaną w cząstki gąbką zmaczaną dobrze w tłustości. Szczury zjadłszy takowe, doznawały pragnienia i szły pić przygotowaną wodę, a przez opicie się tejże, spożyta gąbka w żołądku szczurzym pęczniała i o śmierć ich przyprawiała. Tym sposobem zupełnie szczury z piwnicy wytępionemi zostały.

Nakładem A. *Nowoleckiego* xięgarza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 457, wprost Kolumny *Zygmunta*, ukończony został druk tomu 2go edycji 2ej, *Wizerunków społeczeństwa Warszawskiego*, przez J. S. *Boguckiego*, a powiększony przez A. *Niewiarowskiego*. Dziełko niniejsze posłuży do uzupełnienia tychże *Wizerunków* wydanych jako tom 1szy w r. 1844, oraz i do skompletowania edycji wydanej w 2ch tomach w r. z., a niemniej też może stanowić zupełnie osobną całość powyższego wydania. Sprzedaje się we wszystkich xięgarniach Warszawskich, na prowincji, i w Cesarstwie, po cenie rs. 1 kop: 20.

(A. u.) Nader ważną jest rzeczą, nietylko dla Obywateli tutejszych, ale i dla nas wieśniaków; bo gdy przybędziem do Warszawy, nie można wydobyć się z niej, aby nie kupić coś nowego, a szczególniej takiego, co to stanowi ozdobę Człowieka! bo jak przysłowie mówi: »Jak cię widzą tak cię piszą." Niechcąc więc być ostatnim, i powodowany tą myślą, spostrzegłem nowo-otworzony handel sukna P. Ferd: *Kessel*, wstąpiwszy do tegoż, znalazłem piękny wybór sukna, kortów i płótna. Zaopatrzywszy się w potrzebne dla mnie materjały, wyszedłem zadowolony z kupna; bo oprócz uprzejmości P. *Kessel*, kupiłem po prawdziwie przystępnych cenach, a na dowód tego mogę także donieść, że przed tygodniem kupiłem w pewnym z tutejszych handli, kapelusz zwany *góralką* za rs. 5, zdziwiony zostałem, gdy zapytawszy się P. *Kessel* o takiż sam kapelusz, a nawet z lepszego materjału, zacenił mi rs. 3 k. 50. Będąc więc zupełnie przekonanym o rzetelności P. *Kessel*, i będąc zadowolony z mego kupna, odważam się nietylko wszystkim Czytelnikom *Kurjera*, rekomendować handel P. *Kessel*, ale jeszcze każdemu z PP. braci naszej Szlachty głosić będę.— Roman *Lisowski*, z Gawłowa.

W xięgarni J. *Blaszkowskiego*, są do nabycia: *Rozmowy angielskie*, dla Polaków nieumiejących nawet czytać po angielsku, przez *Kuszla*, Nauczyciela tegoż języka, ułożone w 3ch kolumnach, 1sza po polsku, 2ga jak się czyta po angielsku, 3cia jak się pisze po angielsku. Cena exemplarza kop: 45.

W tych dniach ciekawe zrobiono doświadczenie, to jest dla próby wsadzono na morwę pod gołem niebem paręset liszek, które od tygodnia dobrze żerują, zasłonione siatką od napaści wróbli. W czasie deszczu uważano, że gąsienice kryją się pod spodnią blaszkę liścia.

Xięgarnia K. *Bernsteina* przy ulicy Miodowej Nr 483 otrzymała następujące nowości: *Dmochowski*: Przekleństwo Matki, opowiadanie, 1 tom, rs. 1 k. 20; tegoż: Obecne kwestje gospodarcze i przemysłowe, tom 1, kop. 75. *Morin*: Zbiór wiadomości z mechaniki stosowanej, poszyt 1, 2 pro 5, rs. 2 kop. 25. *Schubert*: Słownik wszystkich wyrazów cudzoziemskich i wyrażeń używanych w muzyce, na dochód Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie, 1 tom, rs. 1; Xięga Świata, na r. 1858, poszyt 1, 2 pro 12, rs. 6.

W dniu 27 b. m., to jest w Niedzielę, w czasie Nabożeństwa Nieszpornego w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Paweł *Trzciński*, lat 68 liczący, b. Dozorca Głównego Więzienia, po przeżyciu z małżonką swoją drugą lat 25, Antoniną z Lelitkiech *Trzcińską*, lat 50 liczącą, obchodzić będą ceremonję srebrnego wesela.

Obchodzona oddawna pamiątka wiankowa, wczoraj odbyła się daleko pomyślniej, jak lat poprzednich, bo najpiękniejsza sprzyjała pogoda. Była to ostatnia już rozrywka z programatu Czerwcowego dla Warszawian, i że tak powiemy, zapieczętowała świetnie cały szereg Czerwcowych zabaw, po których dziś, pozostaje nam tylko wspomnienie i próżnia. Liczny i świetny orszak wyciągnął na Zjazd Nowy, kierując się ku mostowi i dalej, aż na Pragę. Płeć piękna przybrała rozliczne stroje, pomiędzy któremi uważano krepowe różowe z krótkiemi rękawami, i wielką liczbę prześlicznych lecz skromnych sukien, którym wdzięk blasku dodawał. W chwili kiedy ta różno-barwna massa poruszała się tu i owdzie, mnóstwo młodzi puszczało wianki, które nielitościwi żeglarze, alias chłopcy w łodziach, na ostrza wioseł chwytali. I oto za kilka groszy dostałeś wianek, który wiły przed chwilą niewinne rączki, już to z róż, już z habru, przyczepiając do tego pełne natchnienia, albo pełne pustoty wierszyki. Kilka takich dostało się i w nasze ręce, ale wolemy zamilczeć o nich, wyjąwszy jednego, podziwianego przez tych wszystkich, którym okazaliśmy to dzieło. Oto słowo do słowa, cośmy odczytali:

„Puściłam cię temu rok:
I zboczyłeś gdzieś na bok;
Ni cię łodzie dogoniły,
Ni cię wiosła pochwyciły,
Boś ty płynął przez bałwany,
Tam gdzie czeka cię kochany,
By się dostać doń!
Więc w tym roku także płyń,
W nurtach Wisły mi nie giń,—
A ja klęknę wnet w Kościele,
I pacierzy zmówię wiele,
By cię chwycił gdzieś mój luby,
Byś uniknął wszelkiej zguby,
I ominął toń!

Mówiono nam, że wianek ten puściła jedna z wieszczek powiśla, której nikt nie zna, a która co rok spławia tym sposobem poezje swoje do Gdańska. Czy tak jest w samej rzeczy, nie wiemy; ale to wiemy, że muzyki wojskowe uprzyjemniały zebranym na wianki osobom przechadzkę, że mnóstwo osób, znalazło się na drugim brzegu Wisły w ogrodzie PP. *Glińskich*, gdzie wyborne zajadano raki i kurczęta, i że da BÓG doczekać, to znowu na przyszłego Śgo JANA, ponowimy wianki; a wtedy kto wie czy nieodkryjemy poetki z Powiśla!

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w mieście Siewierzu w Pcie Olkuskim, Gub: Radomskiej położonem, zaprowadzoną została nowa Expedycja Poczt z codziennym odwozem poczt do Stacji kolei żelaznej w Zawierciu i na powrót, w odległości wiorst $13^1/_2$. Na Stacji tej przyjmuje się i wydaje wszelka korrespondencja, jako też mogą być prenumerowane gazety i pisma perjodyczne. Przy pocztach powyższych dozwala się zabierać podróżnych na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 16 (28) Lutego 1847 r. Nr 10,841, za opłatą po kop: $2^1/_2$ od osoby na wiorstę, i od rzeczy od przewyżki wagi nad 30 funtów (które wolne są od opłaty), aż do 50 fun:, po $^1/_2$ kop: od fun: za całą odległość od stacji do stacji.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, za Radcę Zarządu, *Matejf*.

W dniu $^{14}/_{26}$ b. m., zacząwszy od godziny 4ej z południa, odbędzie się w Ogrodzie Saskim *Zabawa kwiatowo-muzykalna* połączona z *loterją fantową*, na dochód Zakładu Ubogich Starców i Sierot tutejszej Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej. Oprócz trzech orkiestr wojskowych, orkiestra pod dyrekcją P. Emanuela *Bach*, przyczyni się do podwyższenia przyjemności, a wodotrysk, illuminacja ogrodu i ognie bengalskie, oraz bukiety kwiatowe, za numera losów żadnego fantu nie wygrywające, dla Dam przeznaczone, dopełnią urozmaicenia zabawy, której celem gdy jest przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości, ten cel w szlachetnych sercach mieszkańców Warszawy, podaje niewątpliwą rękojmię licznego zebrania się. Bilety wejścia, jako też bilety na loterję fantową, są do nabycia w składach i magazynach WW: *Strohmeyera*, *Włodkowskiego*, *Schlenkera*, *Thonnesa*, *Kwiatkowskiego*, *Tocka*, *Wernitza* i *Rosenbluma*, oraz w cukierni W. *Strasburgera;* w dzień zabawy zaś dostać ich będzie można w trzech głównych bramach wchodowych do ogrodu. Loterja składa się z 4,500 biletów, z których $^1/_3$ część, to jest 1,500, wygrywających. Bliższe szczegóły afiszami doniesione będą.

Próba rozmaitych narzędzi rolniczych, wyrobionych w fabryce *Cegielskiego* w Poznaniu, odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 3ciej po południu, na polach folwarku Instytutowego Wawrzyszew; (jeżeli deszcz nie przeszkodzi).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. z Nowego-Dworu rs. 2, i od Antoniny z Łowicza kop: 50, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od R. B. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.—Od R. P. kop: 45 i od J. B. kop: 10, na złotą lamę w Częstochowie.— Od Cypryana kop: 30 dla podupadłych Artystów muzycznych.

Podług wiadomości z Berlina z d. 20 b. m., na jarmarku tamtejszym znajdowało się w ogóle 115,000 cen: wełny. Ceny były następujące: za wysoko-cienkie, 98 do 100 tal: za cent:; za cienkie, 90 do 92 tal:; za średnio-cienkie, 80 do 85 tal:; za średnie, 70 do 75 tal:; za ordynarne, 55 do 65 tal: za cent:.

Pan Dmitr *Sweczyn* i *Kanille*, doznali w Wiedniu jak najgościnniejszego przyjęcia. Hrabina *Esterhazy* (bawiąca w Węgrzech), podejmowała obu Artystów z nieopisanym wdziękiem i uprzejmością. Za powrotem z Londynu, dokąd oni udają się obecnie na cały miesiąc, przedstawieni będą przez Hrabinę, J. C. Mościom, co da im sposobność popisać się z swym talentem u dworu, poczem w przejeździe do Petersburga, zawitają powtórnie do Warszawy.

P. W. *Kreusch*, Introligator, Właściciel znanego zakładu Xiąg Buchalteryjno-Handlowych, przy ulicy Żabiej, w tych dniach wyjechał za granicę, w celu wzbogacenia swego zakładu doborem materjałów, oraz wielu nowościami.

Nakładem xięgarni i składu nót H. *Hurtig* w Kaliszu, wyszła nowa polka tremblante na fortepjan, p. t.: *Landara*, czyli Wspomnienie Teatru Amatorskiego w Kaliszu, przez W. A. *Grünberg*, ofiarowana W. Alexandrowi *Radolińskiemu*. Nabyć ją można we wszystkich składach nót w Warszawie i na prowincji, po k. 15.

Osoby które zamówiły *creme de concombres* (cold-cream ogórkowy) przeciw piegom, liszajom, trędom, plamom na twarzy i rękach, ogorzeliznie i t. p., mogą już świeży w najlepszym gatunku odebrać. Prócz tego nabyć go można słoik po kop: 75, w Perfumerji A. *Elsnera*, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 11, wprost Wizytek. Nadmienia się przytem, iż obecna pora letnia, najlepiej służy do gubienia piegów.

P. *Ostrowski*, Jeometra upatentowany przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego, mieszkający w Warszawie w Rynku Nowego-Miasta pod Nrem 322, w domu *Ekerta*, na 2giem piętrze, może dopełniać pomiary gruntów, obecnie potrzebnych do lustracji dóbr pożyczki bankowej; o czem donosiemy Obywatelom dóbr ziemskich, którzyby potrzebowali takowego pomiaru.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Syn Narzeczoną*, Panna *Gwozdecka*, Panna *Figarska*, PP: *Stolpe*, *Panczykowski* i *Damse* po 2-kroć; po Komedji *Stary Jegomość*, Pani *Bakałowicz*, PP: *Żołkowski* i *Świeszewski* po 3-kroć; po Komedji *Chłopi Arystokraci*, Panie: *Kurcjusz*, *Bakałowicz*, PP: *Panczykowski*, *Karasiński*, *Świeszewski* i *Damse*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 33, wartość kuponu kop: 92²/₀; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: ¹/₀.

AMERYKA. *Nowy-York, 5go Czerwca.* — Senatowi Waschingtońskiemu przedstawiono bil, aby Prezydentowi Stanów Zjednoczonych oddane były do rozporządzenia: armja, flota, 50,000 ochotników i 10 miljonów dollarów, dla odparcia pretensji Anglji. Tenże bil dozwala Prezydentowi wysłania, w razie potrzeby, nadzwyczajnego Posła do Londynu.— W Izbie reprezentantów podaną została petycja, przez wielu Członków podpisana, a wzywająca Prezydenta, aby kazał aresztować wszystkich którzy mieli jakikolwiek udział w postępowaniu statków strażniczych angielskich.— Wniosek proponujący zbudowanie 10ciu szalup wojennych, został odrzucony, natomiast podano poprawkę o zbudowanie 30tu takich szalup. W obu Izbach postanowiono odroczyć rozprawy. (St: Anz:).

ANGLJA. *Londyn, 17go Czerwca.*— Do dziennika *Times* piszą z Paryża, co następuje: Pomiędzy pogłoskami jakie tu krążą, jedna dotyczy Marszałka *Pelissier*. Mówią, że klimat Anglji mu nie służy, i że można przewidywać powrót jego do Paryża, równie jak i powrót do Londynu dawnego Ambassadora Francuzkiego, P. *Persigny*. Słychać, że wpływom tego ostatniego, oraz P. *Morny*, przypisać można zmianę Ministra Spraw Wewnętrznych we Francji.— Królowa przyjmowała swego dostojnego wuja, Króla Belgów, przybyłego wczoraj o 6ej wieczór, przy wejściu do pałacu Buckingham, gdzie znajdowali się także Xiążęta: *Artur* i *Leopold*, oraz Xczki *Alicja*, *Helena* i *Luiza*. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 18go Czerwca.* — Jutro odbędzie się niezawodnie posiedzenie konferencji. Jakkolwiek kwestja ta dotyka wszystkich interesów Europejskich, przyznać jednak należy, że w tej chwili prawie zapomnianą została, gdyż umysły zajęte są w ogóle zmianą Ministra spraw wew: i dobrem wrażeniem, jakie ta zmiana, nietylko we Francji ale i w krajach ościennych wywołała.— Wbrew temu co wczoraj głoszono, słychać, że Sekretarjat Jlny w ministerstwie spraw wew: będzie zniesiony. Zmiana ta jednak nie dotknie Sekretarza *Cornau*, który w nagrodę otrzyma Prefekturę 1ej klassy, lub miejsce w Radzie Stanu. Krąży także wieść, że ma być utworzoną wielka Dyrekcja Policji i bezpieczeństwa powszechnego, i że Pan *Pietri* został tu wezwany telegrafem; ale wiadomość ta należy jeszcze do hypotez, podobnie jak nominacja P. *Billault*, na Prezesa Sądu Cesarskiego. Jako kandydatów do tej samej posady, wymieniają także PP. *Duverger* i *Chaix-d'Est-Ange*.— Prefekt Sekwany, P. *Haussman*, przedstawiał dziś nowemu Ministrowi radę municypalną stolicy.— Cesarz 24 b. m. wyjeżdża do Plombiéres. Podług dziennika w Rennes wychodzącego, J. C. Mość 6 i 7go Sierp: będzie w Cherbourg, 8go uda się morzem do Brest, przepędzi tam 9ty i 10ty; 11go będzie w Quimper, 12go i 13go w Lorient, 14go w Vannes, 15go w Napoleonville, 16 i 17go w Rennes, a 18go w Paryżu.— Nie ulega prawie wątpliwości, że eskadra morza Śródziemnego połączy się w Lipcu z eskadrami w Brest i Cherbourg; dla uniknienia jednak podejrzeń Anglików, cała eskadra uda się do Cesarza do Cherbourga, i następnie eskortować go będzie w podróży do Brest.— Zapewniają, że traktuje się obecnie między Anglją i Francją, projekt wspólnej wyprawy, która wyruszy z wysp Réunion i Śgo MAURYCEGO, w celu ukarania pokoleń z wybrzeży wschodnich Madagaskaru, za liczne morderstwa dopełniane od niejakiego czasu na osadach okrętów handlowych francuzkich i angielskich. — *Brenier*, b. Poseł Francuzki w Neapolu, ma otrzymać szczególną missję we Włoszech, a Komandor *Carafa*, Minister spraw zagr: Neapolitański, przybędzie do Francji, dla używania wód Vichy.— W 1849 roku, podczas trwania cholery, P. *Bréant*, wyższy Urzędnik mennicy Paryzkiej, zapisał testamentem Instytutowi 100,000 fr:, dla dania nagrody temu, kto odkryje przyczynę cholery lub też skuteczne na nią lekarstwo. Nim te warunki spełnione będą, może upłynąć lat kilka, i dla tego procent od powyższej summy, podług woli testatora, ma być obrócony na wynagrodzenie osoby, która posunie naprzód naukę lekarską w kwestji cholery lub innej choroby epidemicznej. Dotychczas nikt nie uzyskał żadnej z tych nagród. (In: Bel:).

WŁOCHY. *Turyn, 16 Czerwca* — Na onegdajszem posiedzeniu Izby Deputowanych, zatwierdzono 83 głosami przeciw 24, budżet państwa na r. 1859.— Gabinet zamierza przedstawić Izbom projekt do prawa, powściągającego nadużycia wszelkie przy wyborach, bądź to przez ajentów władzy, bądź też przez Duchownych, lub osoby prywatne dokonywane.— Słynny poeta *Manzoni*, który zachorował niebezpiecznie, ma się nieco lepiej. — Hr: *Stackelberg*, Poseł Rossyjski w Turynie, wyjechał do wód Aix-les-Bains, w Sabaudji. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — W ostatnich dniach upłynionego miesiąca, byli Neapolitanie znowu świadkami okazałego widowiska wybuchu Wezuwiusza. Wieczorem dnia 24go Maja otworzyła się nowa otchłań w otchłani, która połącza Wezuwjusz z sąsiednią górą Somny. Ognisty słup wznosił się okazale pierwszego dnia; a następującego był wybuch gwałtowny, i od tego czasu powstało w bocznych ścianach kilka nowych otworów, z których wypływają silne lawy strumienia; jeżeli strumienie tej lawy cośkolwiek tylko przybiorą, mogą wiele szkodzić winnicom i pojedyńczo stojącym budynkom. Z wieloletnich doświadczeń wnoszą powszechnie, że odtąd ustaną wszelkie wstrząśnienia ziemi, które dotąd jeszcze nawiedzają nieszczęśliwe prowincje Basilicatę i Principato Citeriore, gdyż zawsze przy silnych wybuchach Wezuwjusza, ustawały w sąsiednich okolicach niszczące podziemne ruchy. — Jeden z Berlińskich maszynistów, niejaki *Leonhardt*, wynalazł machinę do lania kul do karabinów, w pruskim wojsku zaprowadzonych, i zwanych *Minié*. Robienie takich kul było bardzo kosztowne i dużo czasu zabierające. Nowo wynaleziona machina może być bardzo łatwo transportowana a nawet na otwartem polu równie jak gdziekolwiek bądź użyta. Dwóch ludzi pracuje przy tej machinie, i w jednej godzinie mogą zrobić z łatwością 4,000 kul, zwanych także *Minié*. Dogodna ta machina jeszcze w tem, że nie potrzebuje do opalenia na 10 godzin tylko za 5 groszy paliwa i oszczędza wiele na ołowiu. — Temi dniami rozpoczną się w Wiedniu roboty około zniesienia bramy zwanej *Stubenthor*. — Nigdzie jeszcze dotąd nieznaleziono skamieniałych kości ludzkich, tak jak się często zdarza ze skamieniałościami zwierząt lądowych a szczególnie zaś wodnych. Nie jedna wydobyta z głębi kopalin skamieniałość, poczytywana początkowo za kość ludzką, nie wytrzymała po pilniejszem jej obejrzeniu, krytyki, i uznaną została wreszcie na zabytek zwierzęcy. Teraz wszakże miano odkryć w Badeńskiem skamieniałości ludzkie, co jeżeli stwierdzonem zostanie, wielką sprowadzi przemianę w pojęciach badaczów o dawności formacji gór i dawności rodu ludzkiego. *Badische Landeszeitung* pisze o tem ważnem odkryciu, iż w Kerasheim, wsi należącej do Powiatu Gerlachsheim, w łomach kamienia już od 400 lat tam wydobywanego, tameczny Wikary znalazł skamieniałe części ciała ludzkiego, które, jak dokładnie rozpoznano, tworzyły niegdyś jedną całość, a tylko przez robotników rozłupane zostały. Olbrzymi wzrost, rozrosłe kości w odłamach piszczeli i rąk, wraz z pięknym odłamem wielkiej ryby skamieniałej i wielu zwapnionemi muszlami, niewątpliwie świadczą, że to przedpotopowy zabytek. Obok tego znaleziono skamieniałe kości kobiece, niektóre bardzo dobrze zachowane, i kości dzieci, klatki piersiowe, czaszki, nogi i t. d. — Dnia 25 Kwietnia znaleziono w Tryeście na pokładzie parostatku *Istrya* skrzyneczkę, o którą nikt się nie upominał. Po otwarciu znalazło się w niej żyjące 14sto-dniowe dziecię, obok niego flaszeczka z mlekiem, a na prawem ramieniu dziecka dokładnie odcięta czwarta część talara, którego pozostałe trzy części mają zapewne posłużyć z czasem do odszukania i poznania dziecka. Tę skrzyneczkę podsunął ktoś, jak się zdaje, w porcie Lussin, gdyż między Zarą a Lussinem nikt jej nie widział. — Pewien spisując katalog w bibljotece znalazł xiążkę hebrajską, zamieścił ją więc w owym katalogu w ten sposób: Także xiążka w języku cudzoziemskim, której początek jest na końcu.

W upłynionym tygodniu mieliśmy tylko jeden rzęsisty deszcz. Zresztą najpiękniejsza pogoda, ale temperatura zmienna, nieznośne upały i przejmujące zimna. Jarzyny powszechnie ucierpiały, koniczyny przepadły, a co do stanu pszenicy, tak sprzeczne chodzą wiadomości, że nic z pewnością wiedzieć nie można. Żyta w naszych okolicach stoją bardzo pięknie. Woda w Toruniu ze stóp 1 cali 8, spadła na cali 4. Na targach angielskich zawsze ta sama obojętność i apatja. W Anglji czas suchy, pogodny, rozwinięciu zboża przyjazny, i dla tego pola stoją prześlicznie, lecz z wielu miejsc skargi na brak deszczu zachodzą. Na naszej giełdzie mieliśmy dobrą ochotę do kupna. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 128 do 138 fun:, gul: prus: od 400 do 500, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 51½ do rs. 5 kop: 64. Żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 255 do 282, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 88 do rs. 3 kop: 18. Jęczmienia wagi hol: od 104 do 118 fun:, gul: prus: od 204 do 273, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 31½ do rs. 3 kop: 9. Owsa guld: prus: 180, czyli za korzec Warsz: rs. 2 kop: 3. Na groch odbyt był łatwy, po cenie od 335 do 340 guld:, za ziarno wyjątkowej piękności płacono aż do 360 guld:, ale wyjątkowie. Jęczmienia trudno się było pozbyć. Siemie lniane po wysokiej cenie dałoby się umieścić, ale go nie ma na placu. — Gdańsk, 19 Czerwca 1858 r. — Alex: *Mąkowski et Comp:*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cieszkowski Kajetan Oby: z Starościna nr 634; Chrapowicka Adelajda Żona Pułkow: z Petersburga nr 1296; Fudakowski Ign: Ob: z Żmudzi nr 625; Xżę Meszczerski Pułko: z Petersburga nr 414; Ochocki Józ: Ob: z Kijowa nr 634; Zalewski Zenon Oby: z Kowna nr 634; Zielonka Leopo: Ob: z Skrzydlewa nr 541.

Wyjechali: Bielski Jul: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Kleniewski Boles: Ob: do Sierakówka; Skomorowski Ant: Ob: do Siestrzykowa; Wereszczak Winc: Ob: do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Xżę Czetwertyński Włodz: dym: Sztabs-Rotm: Gwar:, i Xżna Czetwertyńska Marja Frejlina Dw: J. C. MOŚCI, z Paryża nr 414; Sałtykow Sergiej Ases: Koleg:, Kamerj: Dw: J. C. MOŚCI, z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Arapow Pimen Rz: R. S. do Paryża; Dulcken Ferd: Arty: Muzyki do Niemiec; Meyer Leop: Skrzypek Dw: N. Cesarza Austrj: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Na żądanie opieki nieletnich dzieci po Stanisławie i Józefie małżonkach Gepner pozostałych, w skutek uchwały Rady familijnej i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia dzisiejszego Nr 5692, podaję do wiadomości powszechnej, że w domu pod Nr 873 przy ulicy Ogrodowej, w dniu 18 (30) Czerwca r. b. i w dniach następnych, zaczynając codziennie o godz: 4ej po połud: sprzedane będą przez publiczną licytację za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające, **ruchomości** po zmarłym pozostałe, a w szczególności: kosztowności, srebro, meble, garderoba męzka i damska, bielizna, tudzież sprzęty gospodarskie i kuchenne. — Kommisarz Admin: Cyrk: 4, 5 i 6 Miasta Warszawy, Radca dworu, *Paniewski*. 1



W dobrach Obory, Pow: Warszawskim, o wiorst 14 odległe od Warszawy, o wiorst 7 od Piaseczna a wiorst 10 od M. Góry, jest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b., **Wiatrak** nowy o 2ch Gankach, z Ogrodem owocowym i Gruntem mórg 15 (dzies: 7½) zasianem zbożem jarem, oraz Piekarnia na wypiek Bułek Warszawskich. — Wiadomość bliższą można powziąść u Rządcy dóbr. — Dzierżawa roczna lub trzechletnia. 2

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 5 po południu, odbędzie się powtórna licytacja, w Kancellarji Szpitala Starozakon: przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, na dostawę DRZEWA dla tegoż Szpitala.



Dnia 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 4, 5 i 6 po południu, w Wydz: III Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, następne **Nieruchomości** od zniżonych szacunków, a mianowicie: 1) Nieruchomość w Sochaczewie dawniej Nr 57 obecnie 58 oznaczona, od rs. 2,000, vadium 600.— 2) Nieruchomość w Sochaczewie dawniej Nr 121, 122, 123, obecnie Nr 192 oznaczona, od summy rs. 1520. Vadium rs. 500.— 3) Folwark, którego Zabudowania w obrębie miasta Łowicza pod Nr 212 są położone, grunta zaś pod Łowiczem położone, obejmują mniej więcej dzies: 106 czyli morg 208. Licytacja zacznie się od summy rs. 5,000. Vadium rs. 1,500. Koszta sprzedaży i taxy ciążą nabywcę oprócz postąpionego szacunku. Nadto nabywca Folwarku z postąpionego szacunku, zatrzyma przy gruncie rs. 3,300, do pełnoletności lub pójścia za mąż Walerji Skorupskiej. Opis i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Cywil: Gub: Warsz: w Warszawie w Wydz: III, i u Józefa Karpińskiego Patrona pod Nr 2236*b*, w Warszawie przy ulicy Nowolipki na dole zamieszkałego, oraz co do Nieruchomości w Sochaczewie u Burmistrza tego miasta, a co do Folwarku w Łowiczu u Pisarza Sądu Pokoju w Łowiczu.

Do wysiewu teraz w jak najwłaściwszej porze, to jest od Śgo Jana do Śgo Michała, na łąki wilgotne lub bagniste, które bardzo mało lub tylko kwaśną trawę wydają, polecam **NASIENIE TRAW** jako to: Aloperus, Festusa, Poa prat i t. p., korzec po rs. 10; nadmieniając, iż takowe wysiać można po pierwszem lub drugim pokosie, bez wszelkiej poprzedniej uprawy gruntu, prosto na łąki w stanie jakim się znajdują bez żadnego pokrycia ziemią i bez bronowania.— Dr F. Betzhold, ulica Senatorska.

Potrzebny jest **LOKAL** z 3ch lub 4ch Pokoi składający się, na parterze lub 1szem piętrze, z Stajnią i Wozownią, położony przy ulicach: Miodowej, Długiej, Bielańskiej lub Przejazd. Ktoby takowy miał do wynajęcia, raczy udzielić wiadomość do Kantoru Przemysłowo-Kommissowego pod firmą K. Orłowski et Comp., przy ulicy Długiej pod Nr 551, w domu Lasockie zwanym.

Ktoby z Panów Uczni z 7ej klassy lub 6ej Gimnazjum Gubernjalnego Filologicznego lub Realnego, opatrzony chlubnemi świadectwy z nauk i moralności, życzył sobie podjąć się obowiązku **Korrepetytora** do dwóch Uczni z 3ej i 1ej klassy, za stół i mieszkanie, oraz wygody do jego przywiązane, może się zgłosić pod Nr 1412, na Nowolipiu, na 1szem piętrze.— W.

Dobra Biernik, w Powiecie Rawskim, kilka wiorst od stacji Radziwiłów (Kolei Żelaznej) położone, mające rozległości włók 35 czyli dziesiatin 350, wraz z inwentarzem martwym i żywym, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu. 4



Rs. 1,300 jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hipoteki Kamienicy w Warszawie. Wiadomość powziąść można pod Numerem 43 przy ulicy Piwnej na dole.

W mieście fabrycznem Łodzi jest do sprzedania **BROWAR** murowany w dobrym stanie, z Lasami angielskiemi, nad wodą położony, przy ulicy Piotrkowskiej. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela na miejscu. 2

Zawiadamia się, że przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 797, w dniu 13 (25) b. m. i r. o godzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie **Czytelnia** francuzka i łacińska około 1,000 dzieł obejmująca, oraz Szafy i Ruchomości po Jakóbie Lachman. — Nadto w tymże dniu o godz: 3ej z południa, nastąpi sprzedaż także w Warszawie pod Nr 535, narzędzi nożowniczych, oraz Ruchomości po ś. p. Antonim Budny, a to przez publiczną licytację i na żądanie pełnoletnich Sukcessorów. — Józef *Przysiecki*, Rejent.

Magazyn Strojów, został zaopatrzony, w Okrycia i Mantylki, podług najświeższych fasonów, po cenie bardzo miernej;— tamże przyjmują się **Suknie** do roboty; za dokładne wykończenie poręcza się, przy ulicy Freta pod Nr 257, wprost ulicy Ŝto-Jerskiej.



KARETA do miasta zupełnie nowa jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na 1m piętrze pod Nr 407 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.



Z powodu wyjazdu, sprzedaje się para uprzężnych **KONI** rosłych, i mało używana w dobrym stanie Nejdyczanka, za umiarkowaną cenę. Takowe można widzieć w każdym czasie przy ulicy Dzikiej, w domu pod Nrem 2323, zapytać się u Kuczera Andrzeja.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA**, o 5 wiorst od Rogatek Moskiewskich (Grochowskich) z obsiewem, inwentarzem żywym i martwym, z meblami lub bez. Bliższa wiadomość u Wej Trusińskiej w domu pod Nrm 2779 zwanym Sewerynów, mieszkania Nr 11.



Garnitur **MEBLI** mahoniowych, złożony z 12u Krzeseł, 2ch Foteli, Kanapy, Stołu przed Kanapę, używane, ale w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania, z przyczyny nagłego wyjazdu, w domu Pana Truve, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 35 na 1m piętrze.



OSOBA posiadająca język Francuzki i Niemiecki, życzy sobie jechać do Paryża. Ktoby miał zamiar odbydź takąż podróż, a potrzebował towarzyszki, którąby mu w tem względzie mogła być użyteczną, tak przy słabej osobie jako i przy młodzieży, chcącej dokończyć edukacji, lub zwiedzenia kraju, zechce się udać do Rządcy Hotelu Europejskiego, tam znajdzie jej adres, a o godność zaufania, może mieć znakomite i wiarogodne rekomendacje. 2

W Wsi Wysiadłowie o wiorst siedm od miasta Sandomierza w Gubernji Radomskiej jest do sprzedania **Posiadłość** włók $3\frac{1}{2}$ (około 53 dziesiatin) w glebie pszennej ulepszonej, obsiewu ozimego korcy 35 (około 21 czetwer.); Jarego 50, oprócz ugorów, Ogrodów i Pastwisk z zabudowaniami gospodarczemi i domem mieszkalnym, bez żadnych obciążeń. O cenie wiadomość na miejscu.

Z powodu wyjazdu jest do najęcia od Śgo Jana **Mieszkanie** parterowe na Nowym-Świecie bardzo wygodne, składające się z Salonu dużego, czterech Pokoi i Kuchni z dwoma Stanejami, Stajni, Wozowni i t. d., za cenę umiarkowaną. — Bliższa wiadomość w domu Hrabi Zamoyskiego u Szwajcara. 1

Całe 1e piętro, składające się z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoju z Balkonem, tudzież Kuchnią i Spiżarnią, wraz z górą i Piwnicą; jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b. w domu Nr 306 w Rynku Nowego-Miasta. Wiadomość powziąść można w Oficynie na dole.



Pjanina i Fortepjany Lipskie, Paryzkie, Hamburgskie i Wiedeńskie, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Miodowej pod Nr 482 w domu przechodnim W. Zeidlera.—Od strony Podwala, drzwi pierwsze po lewej stronie, zaraz przy kracie, na 2m piętrze. Stróż wskaże. — Tamże są SKRZYPCE i ALTÓWKA w dobrym stanie do sprzedania. 1



Dwie **KLACZE** gniade, powozowe, jedna 4ry, druga 6 lat mające, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można u Szwajcara lub Stróża, w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej. 1

Polka posiadająca język francuzki i w części rossyjski, życzy przyjąć miejsce do dzieci, oraz w zarządzie domu, decydując się wyjechać jak najdalej, albo do samego zarządu. Wiadomość pod Nr 136, wprost ulicy Piwnej, na 2m piętrze od frontu. 1



KOCZYK lekki na stojących resorach, już używany, dla braku miejsca jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość u Stróża Marcina w domu pod Nr 519 przy ulicy Podwale.

Marja Parys przyrządziła **Plaster**, znany ze swej skuteczności, tak na suche bóle jako i rany; jest bardzo użyteczny dla osób mieszkających w oddaleniu od prędkiej pomocy lekarskiej, gdyż jest pomocny na przypadkowe oparzenie lub skaleczenie, na rozmaite wrzody lub wyrzuty, reumatyzmy i t. p. suche bóle. Dla dogodności zaś publicznej złożyła go w Kantorze Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej i w mieszkaniu swoim przy ulicy Lipowej Nr 2752 w domu P. Furmanek.



Przy ulicy Nowy-Świat, za umiarkowaną cenę jest do sprzedania z wolnej ręki, wielkiej obszerności POSSESSJA, która drugim frontem graniczy z ulicą Bracką, na której to Possessji może stanąć Pałac i t. p., z dogodnościami wymaganemi dla możnego Pana, a nadto dla każdego kupującego pod każdym względem, wielkie i niezawodne korzyści obiecująca, a obecnie odpowiedni procent przynosi. Studnia w tej Possessji daje dobrą i niewyczerpaną wodę. Wiadomość u Właściciela Nro 1271, przy ulicy Nowy-Świat, nowej numeracji Ner 7my, do godziny 10tej z rana i od 4tej do 8ej wieczór.



Jest do sprzedania **POWOZIK** dziecinny, mocno i z największą elegancją wykończony. — Wiadomość powziąść można pod Nr 1085 lit: B, przy ulicy Twardej na 2m piętrze od frontu.

PLAC jest do sprzedania, z uregulowaną hypoteką na własność, nowym ogrodzony *Parkanem*, z *Szopą* 36 arszyn: (łokci 40) długą, mający rozległości arszynów 3,120 (łokci 3,620), położony nad Wisłą przy samym Wale, mogący służyć na założenie Fabryki różnego rodzaju, a zwłaszcza te, które potrzebują wody; przytem jest ta dogodność, że jest obok Kanał prowadzący z miasta do Wisły, i wszelkie nieczystości fabryczne mogą być niewidzialne. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wiślanej w bliskości Wodociągów, w domu pod Nr 2752 na 1szem piętrze, naprzeciw powyższego Placu.

LOKAL okazały świeżo wyrestaurowany, na 1szem piętrze, do wynajęcia każdego czasu, składający się: z sześciu Pokoi, Salonu zimowego wielkiego i letniego ogrzewanego; oraz w parterze Gabinet, po drugiej stronie kredensowy Pokój z wejściem oszklonym Przedpokojem, Schody obszerne ogrzewane, Kuchnia angielska obszerna, z Antresolkami dla Ludzi, Piecem Piekarskim, Spiżarnie dwie, Schowania, Piwnice, Stajnia, Wozownia obszerna, Komórki na drzewo i Góra do wieszania bielizny, w świeżem powietrzu między ogrodami, przy ulicy Alea Ujazdowska pod Nr 1713*a*, oraz i Ogrodem Spacerowym obszernym; wiadomość w miejscu, za cenę umiarkowaną.—Pod tymże Numerem i mniejsze LOKALE od Śgo Jana r. b. mogą być do wynajęcia.



Do sprzedania **Powóz** i cztery **Konie** z uprzężą, razem lub osobno. Wiadomość w Fabryce Powozów Szczeblewskiego, róg ulicy Orlej i Elektoralnej. 1

Jest do sprzedania od Śgo Jana, lub każdego czasu, **SKLEP** NORYMBERGSKI, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1298. Wiadomość tamże.

OSOBA wieku lat 23, życzy sobie przyjąć obowiązki **PISARZA**, tu w Warszawie lub na prowincji; ktoby z Panów Właścicieli domów lub Browarów, oraz Dystylarni i t. p., w Warszawie lub na prowincje życzył sobie takowego przyjąć, raczy swój adres zostawić u Stróża, przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 590.

Różnej ceny są **DOBRA** na sprzedaż w Kaliskiem i w Sieradzkim Powiecie **KOLONJA**. — Żądaną jest dzierżawa na trzy lub pięć tysięcy zł: i Kapitał Rs. 2,000 oraz wykwalifikowany Rządca.— Interessowani zgłoszą się osobiście lub franko, do podpisanego w domu Wej Rzewuskiej Nr 41 w Kaliszu. — Moszkowski.

Rodzice i Opiekunowie, pragnący **dobrego pomieszczenia** Synów i Pupillów, do Szkół Publicznych uczęszczających, raczą się zgłosić do Nauczyciela języka francuzkiego na ulicę Obożną, w domu W. Rapackiej pod Ner 2766*c*, na dole na prawo.—W temże samem miejscu, jest do wynajęcia miesięcznie od 1go Lipca, **SALON** z Przedpokojem, z Meblami lub bez mebli.

W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż w Brzeskich Magazynach, starych Worków płóciennych 60,546, Rogóżek 15,619 i Sienników 1083; termina zaś są oznaczone: licytacji na 10/22, a przetargu na 13/25 Czerwca r. b. Licytacja na mocy art: 1651 tomu 10 Zwodu Praw Cywilnych, odbywać się będzie głośna, przyczem dozwolona jest przysyłka zapieczętowanych deklaracji, które powinny być otrzymane w dniach przeznaczonych na targ nie później jak o godz: 11 z rana. — Zarząd zawiadamiając o tem, zaprasza na rzeczoną licytację i przetarg, chęć kupna mających z należytem vadium, nadmieniając, że materjały mogą być obejrzane na miejscu w Brześciu, warunki zaś sprzedaży widziane być mogą w Zarządzie codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Warszawa dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1858 r.— Pełniący obowiązki Jenerał-Intendenta Artyllerji, Jenerał-Major, *Diwow*. Naczelnik Oddziału, *Maszow*. 3

W dobrach Kozienice, 35 wiorst od miasta Gubernjalnego Radomia, odbędzie się Licytacja publiczna na **Narzędzia Rolnicze**, jako to: Wozy, Pługi, Radła, Brony, Chomonta i t. d., w dużej ilości, w dniu 24m Czerwca r. b.

NAGRODY **Rs. 50.** — W dniu 23 b. m. idąc Krakowskim-Przedmieściem niedaleko Saskiego placu, zgubione zostały **Pieniądze** zawinięte w Kurjera: Biletami Bankowemi Rs. 110 i Kuponami różnemi Rs. 184 kop. 60. — Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe do P. Mozesa Feinkind Bankiera, przy ulicy Nalewki, za powyższą Nagrodą. 1

Przy ulicy Što-Jerskiej pod Nr 1788, są do wynajęcia dwa **Pokoje Kawalerskie**, mające wchód z Ogrodu Krasińskiego i widok na tenże, z Meblami lub bez takowych. Wiadomość u Gospodarza, na 1szem piętrze.

LOKAL na 1szem piętrze od frontu, składający się: z Sali obszernej z balkonem, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, Stajni i Wozowni, za summę rs. 375 rocznie, jest do wynajęcia od dnia 1go Lipca r. b.; może być także pomieniony Lokal wynajęty na kwartał jeden. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu pod Nrem 1331, przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

Dnia 13/25 b. m. o godz: 5ej z południa, w Kancellarji Szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się licytacja głośna, na dostawę dla tegoż Szpitala, MIĘSA wołowego pudów 2,000, i cielęcego pudów 50; pierwsze bez podatku Konsumcyjnego i miejskiego, drugie zaś z podatkiem. Vadium rs. 500.— Druga dnia 16/28 b. m. o godzinie 10 z rana, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż EFFEKTÓW po zmarłych w tym Szpitalu pozostałych.

Niżej podpisany, wyprzedawszy znaczną partję **OBRAZÓW** z Galerji pierwszych Mistrzów różnych Szkół, ma honor donieść Szanownym Amatorom, iż z powodu wyjazdu za granicę za dni kilka, najpóźniej w Sobotę, **OBRAZY** znajdujące się u niego **wyprzedaje o 25% procent taniej**. — Mieszkanie w Hotelu Rzymskim Nr 47 na 1m piętrze. — *S. Grünfeld* z Berlina. 2



Z pod Nru 372, zginął **Piesek**, wyżełek biały, z łatkami kasztanowatemi, a łebek cały kasztanowaty. Ktoby go oddał pod powyższy Numer, na 2gie piętro, do P. Brzuchalskiej, otrzyma nagrody rsr. 1. 1



Dnia 9 b. m. przejeżdżając szosą, za Jabłonną, przybłąkał się **Wyżeł** biały, z łatami kasztanowatemi, i ten znajduje się w Hotelu Żeglugi Parowej przy ulicy Bednarskiej pod Nr 22 stancji. Prawy Właściciel za udowodnieniem własności, z powyższego miejsca odebrać go może.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*. stóp 1 cali 10 (W mierze).
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chłopi Arystokraci*. — *Raptus*.— *Kapelusz Zegarmistrza*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 12 (24) Czerwca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.